

### Recenzja pracy doktorskiej

ks. mgr lic. Paweł Antosiak, „*Prawo o bluźnierstwie*” jako przeszkoda w dialogu międzyreligijnym w Pakistanie.

Rozprawa doktorska z religioлогии napisana na Wydziale Teologicznym pod kierunkiem ks. dr hab. Waldemara Cisko prof. UKSW, Warszawa 2023

Pierwsze gminy chrześcijańskie powstały nad Indusem już w I wieku po Chr. Sam Pakistan powstał w 1947 r. w wyniku odłączenia się od Indii Brytyjskich. W 1972 r. rząd w Pakistanie znacjonalizował wszystkie instytucje prowadzone przez Kościół. Takie działanie niosło za sobą także islamizację tych instytucji. Wraz z islamizacją rozpoczęło się także w sposób mniej lub bardziej spektakularny prześladowania chrześcijan.

Od wielu lat można w mediach stwierdzić, że głównym narzędziem tego prześladowania jest tak zwane „prawo o bluźnierstwie”. Do chwili obecnej to zagadnienie nie zostało poddane analizie w obszarze literatury naukowej w Polsce. Dlatego z wielką wdzięcznością i uznaniem należy przyjąć pracę ks. mgr lic. Pawła Antosiaka, bezwzględnie pionierską w tym zakresie.

W niniejszej recenzji przedstawione zostaną

- tematyka rozprawy
- ocena merytoryczna
- ocena formalna i
- wniosek końcowy

#### a) Problematyka rozprawy

W bardzo dobrze napisanym Wstępie Autor rozprawy w pierwszych zdaniach wskazuje na wagę podjętego przez siebie problemu. Odsłaniając dwa znane wydarzenia wyroków śmierci wobec chrześcijanki Aasi Bibi i zabójstwa Salmana Taseera odsłania, że problem dyskusji na temat prawa dotyczącego bluźnierstwa w odległym Pakistanie jest tematem obecnym w dyskusji światowej. Jednocześnie wskazuje na stopień trudności swojej dysertacji związany z niejednoznacznością rozumienia i definiowania bluźnierstwa w islamie. Wyrazem tej niejednoznaczności jest pewien dualizm interpretujący z jednej strony wszystkie szyderstwa z Mahometa, proroków i Allaha jako ewidentne bluźnierstwo wedle Koranu, z drugiej strony wskazując, że Koran nie zawiera jasnej wskazówki dotyczącej kary za bluźnierstwo.

Przywołuje zarazem krótką historię prawa dotyczącego bluźnierstwa wskazując na jego ewolucję. Jednocześnie zauważa, że przepisy dotyczące bluźnierstwa w Pakistanie budziły i budzą wiele kontrowersji ze względu na ich treść i implikacje. Stopień drażliwości tematu sprawia paradoksalnie, że debaty na temat tych przepisów są stosunkowo rzadkie.

Ks. mgr lic. Antosiak jednoznacznie deklaruje, że „podstawowym motywem podjęcia tego tematu jest konieczność ukazania sytuacji mniejszości religijnych w państwie zdominowanym przez radykalny islam”.

Problemem pracy staje się zatem opis i analiza prawa o bluźnierstwie które ma dopomóc wskazać rozwiązania służące otwarciu Pakistanu jako kraju wolnych ludzi na społeczność światową. Autor rozprawy przedstawia główne źródła z mojego opracowania jakimi są artykuły i raporty w języku angielskim zaznaczając zgodnie z prawdą, że jest to „pierwsze takie opracowanie zagadnienia, które definiuje „prawo o bluźnierstwie” w dialogu z prawem międzynarodowym i ukazuje jego negatywny wpływ na społeczność w tak zróżnicowanym etnicznie oraz religijnie państwie.

Przedstawia także we wstępie strukturę pracy oraz wskazuje na jej metodę porównawczą i syntetyczną, analityczno-porównawczą, historyczną oraz „case study”.

Rozdział pierwszy przedstawia sytuację społeczno-polityczną w Pakistanie. Autor przypomina, że Islamska Republika Pakistanu została oficjalnie utworzona 14 sierpnia 1947 roku na mocy Aktu Niepodległości Indii ogłoszonego przez parlament brytyjski w lipcu tego roku. Zaznacza także, że w tym państwie trwa nieustanna walka „pomiędzy radykałami a modernistami, sunnitami a szyitami oraz innymi mniejszościami religijnymi czy etnicznymi, pomiędzy centrum a prowincjami, a także między skrajnymi islamskimi ekstremistami a umiarkowaną resztą społeczności kraju”.

W kolejnych podrozdziałach ks. Antosiak przedstawia genezę powstania państwa wskazując, że idea powstania niepodległego Pakistanu była zakorzeniona w kryzysie tożsamości tego regionu i stanowiła etap końcowy walki rozpoczętej przez elity muzułmańskie.

Przedstawia też sylwetkę ojca założyciela państwa pakistańskiego Muhammada Ali Jinnaha. Zwracając uwagę że był on całkowicie przeciwny przenikaniu się religii i polityki, choć dążył do zwiększenia roli muzułmanów w polityce. Wyrazem wyrazem dążenia do supremacji muzułmańskiej mniejszości stało się przyjęcie przez Ligę Muzułmańską Rezolucji z Lahaur w dniach 22 – 24 marca 1940 roku.

Doktorant podkreśla, że zrozumienie sytuacji politycznej w Pakistanie domaga się uwzględnienia długoterminowej perspektywy historycznej. Odślaniana ona swoistą dynamikę poszukiwań stabilności kraju przeplatanych zmianami rządów i przejmowaniem władzy przez nowe reżimy.

Na tym tle w kolejnym podrozdziale autor przedstawia zarys ustroju politycznego Pakistanu zwracając uwagę na szczególną rolę islamu, który ma charakter religii organicznej w tym znaczeniu, że nauki islamskie nie czynią rozróżnienia pomiędzy państwem a społeczeństwem. Podkreśla dobitnie, że ten specyficzny charakter islamu definiuje duchowe i doczesne istnienie jednostki a także jednoczy społeczność wierzących w celu zbudowania porządku społeczno-politycznego. W tym kontekście zauważa, że religia i etniczność są w Pakistanie dziedzinami spornymi.

Na tle tej specyfiki wyznaczonej przez islam przedstawia demokrację parlamentarną w Pakistanie jako odziedziczoną po Brytyjczykach. Zwraca uwagę na istotny element ustroju politycznego, jakim jest prawo o bluźnierstwie. Jego podstawy pojawiły się w 1860 roku wraz z wprowadzeniem Indyjskiego Kodeksu Karnego, ale zostały szeroko egzekwowane po 1980 r w okresie reżimu generała Zia-ul-Haqa.

Ważnym elementem tej analizy jest próba odślonienia poglądów islamistów na sekularyzm oraz system konstytucyjny.

W 3 podrozdziale Doktorant podejmuje opis struktury etnicznej, demograficznej i społecznej Pakistanu. Zwraca uwagę na to że jest to kraj wieloetniczny pełen napięć, które oznaczają zarazem historię nierówności ekonomicznej

Zauważa, że Pakistan jest jednym z 9 krajów na świecie o największej liczbie dzieci w wieku szkolnym nie uczęszczających do szkoły, a zarazem o specyficznym systemie edukacji służącym umacnianiu tożsamości islamskiej. Jest to państwo trudne w zarządzaniu, należące do największych beneficjentów pomocy zagranicznej, choć nie uzależnione całkowicie od tej pomocy.

Rozdział 2 podejmuje zagadnienie analizy sytuacji religijnej w Pakistanie. Ze względu na specyfikę islamu jako systemu religijno-politycznego Doktorant zauważa – co jest istotne dla dalszych analiz - że kultura prawna islamu jest głównym składnikiem tej religii i wyrasta z przekonania, że fundamentalnym źródłem prawa islamu szariatu jest wola Allaha.

Doktorant przedstawia w pierwszym podrozdziale kontekst kulturowy, który jest niezbędny do rzetelnej dyskusji na temat prawa o bluźnierstwie. Przypomina zatem jednoznacznie, że „islam jest nie tylko systemem religijnym, ale raczej złożonym systemem prawno – moralnym, który ma na celu regulowanie wszystkich aspektów ludzkiej działalności. W islamie nie ma rozdziału między religią a polityką”. W konsekwencji nie istnieje rozdział na sferę świecką i duchowną.

Ważnym jest podkreślenie, że faktycznie islam zakłada nienawiść wobec wszystkich, którzy nie są muzułmanami a prawo islamskie uznaje żydów, chrześcijan oraz przedstawicieli innych religii za obywateli drugiej kategorii pomimo, że oficjalnie nazywa przedstawicieli dwóch pierwszych spośród tych religii „ludami Księgi”. Ważnym elementem zrozumienia kontekstu kulturowego jest zwrócenie uwagi na zróżnicowanie etniczne Pakistanu i postrzeganie mniejszości religijnych jako zagrożenie dla stabilizacji państwowej.

W mocno nakreślonej perspektywie ochrony autorytetu islamu w pewnym sensie nie dziwi fakt, że zgodnie z przepisami Pakistańskiego Kodeksu Karnego do skazania za bluźnierstwo wystarczy orzeczenie o samym zamiarze popełnienia tego wykroczenia przez daną osobę.

Na złożoną panoramę kontekstu kulturowego nakłada się zauważenie dwóch odłamów islamu. Przyjmując, że „około 97% Pakistańczyków to muzułmanie. Muzułmanie sunnici stanowią 77%, a muzułmanie szyici 20%. Pozostałą część ludności stanowią chrześcijanie, hinduiści, sikhowie i inni”. Sunnici i szyici pozostają ze sobą w konflikcie, a przemoc między nimi jest wynikiem wciąż nasilającego się ekstremizmu religijnego. Jest także wygodnym narzędziem politycznym wykorzystywanym w celu przejęcia kontroli nad szyitami zamieszkującymi strefę przygraniczną.

Kolejną częścią składową kontekstu kulturowego jest przedstawienie syntetyczne chrześcijaństwa. Doktorant podkreśla, że chrześcijanie w Pakistanie, zarówno katolicy, jak i protestanci, stanowią drugą co do wielkości wspólnotę religijną w tym kraju. Chrześcijaństwo ma w tym regionie długą historię.

Jednocześnie zauważa brak rzetelnych informacji na temat obecnego stanu chrześcijan w dzisiejszym Pakistanie. Brak informacji obejmuje przede wszystkim ilość chrześcijan prześladowanych z powodu swojej religii. Brakuje też informacji na temat realnej skali i charakteru dyskryminacji, na przykład w znalezieniu pracy. Autor przyznaje przy tym, że chrześcijanie mają pewien zakres wolności religijnej, ale ma on bardziej charakter nominalny niż realny. Ważnym jest stwierdzenie, że „Pakistan należy do grupy państw, w których represje wobec wyznawców religii nieislamskich, a zwłaszcza wobec chrześcijan, są realizowane za milczącym przyzwoleniem władz”

W ostatnim paragrafie Autor zwraca uwagę na inne wyznania mniejszościowe, które dotknięte są realną przemocą. Na szczególną uwagę zasługuje „społeczność Aḥmadi, która wierzy w misję Mīrzā Ghulāma Aḥmada z Qadian została uznana za niemuzułmańską na mocy poprawki do konstytucji z 1974 roku”. Jest ona od kilkadziesiąt lat drastycznie represjonowana.

Rozdział 3 podejmuje niezwykle trudny temat analizy systemu prawnego Pakistanu. Trudność wyrasta choćby z tego, że Pakistan odziedziczył tradycję prawną „common law” po Brytyjczykach, a następnie, ignorując ostrzeżenia przed mieszanym religii z polityką, uznał islam za religię państwową w konstytucji z 1973 roku.

Pierwszy podrozdział przedstawia krótki zarys ewolucji zapisów konstytucyjnych. Wyrazem tej ewolucji stała się narastająca dyskryminacja mniejszości religijnych

sformalizowana w pierwszej konstytucji przyjętej w 1956 roku, a następnie znowelizowanych w 1962 i w 1973 r. wbrew artykułowi 25 gwarantującemu, że „wszyscy obywatele są równi wobec prawa i mają prawo do równej ochrony prawnej”.

Ważnym elementem tej analizy staje się uwzględnienie faktu, że ze względów polityki zagranicznej Pakistan jest zobowiązany rozlicznymi umowami międzynarodowymi o charakterze bi- i multilateralnym, co stanowi przedmiot analiz 2 podrozdziału. Doktorant przedstawia ewolucję polityki międzynarodowej związanej z wydarzeniami XX wieku.

Na szczególną uwagę zasługują relacje Pakistanu z ONZ, domagające się zaakceptowania dokumentów międzynarodowych przez azjatyckie państwo. W kontekście konieczności przyjęcia tych praw pojawiły się 2 islamskie wersje praw człowieka w Pakistanie ukształtowane przez Mawdudiego i Sultana Husseina Tabandeha. Niejako w wyniku tej konfrontacji dokumentów ONZ z islamską tradycją powstały zbiory praw postaci: Powszechnej Islamskiej Deklaracji Praw Człowieka (UIDHR), Kairskiej Deklaracji Praw Człowieka (CDHRI) w Islamie, Arabskiej Karty Praw Człowieka. Zaistnienie tego zbioru powoduje stworzenie rozbieżności dokumentów świata islamskiego i dokumentów powszechnych, co skutkuje permanentnym naruszaniem praw człowieka w Pakistanie.

W kolejnym podrozdziale Doktorant prezentuje szczególny dokument - Pakistański Kodeks Karny, którego geneza wywodzi się z Indyjskiego Kodeksu Karnego pochodzącego z 1860 r.. To właśnie ten dokument jest głównym korpusem prawa karnego, chociaż kilkakrotnie był on zmieniany. W jego świetle wyraźnie widać, że podstawową motywacją ustaw o bluźnierstwie jest ochrona islamu, religii większości społeczeństwa w Pakistanie. Tym, co sprawiło, że przepisy te stały się szczególnie kontrowersyjne, było wprowadzenie w 1991 r. obowiązkowej kary śmierci za bluźnierstwo.

Po nakreślenie ogólnej perspektywy kodyfikacji Doktorant prezentuje szczegółowe przepisy prawa o bluźnierstwie dokumentując nadużywanie i deformacje analizowanego prawa.

Raz jeszcze podkreśla, że prawa dotyczące bluźnierstwa odnoszą się realnie do ochrony wyłącznie islamu. Jednym z niebezpiecznych aspektów formułowania tego prawa jest zastosowanie w przepisach prawa o bluźnierstwie koncepcji „honoru” świętych osób jednej religii, islamu. Jest to koncepcja wybitnie niejasna i podatna na niejasne interpretacje.

W konkluzji swoich analiz Doktorant pisze „Prawo o bluźnierstwie” ma katastrofalne skutki dla całego społeczeństwa pakistańskiego. Powszechnie uznaje się, że prawa te są nadużywane z ukrytych pobudek. Ponadto zaprzeczają prawom człowieka gwarantowanym przez konstytucję Pakistanu i traktaty międzynarodowe”.

W 4. rozdziale Doktorant podejmuje próbę konfrontacji „prawa o bluźnierstwie” obowiązującego w Pakistanie z wybranymi prawami człowieka. Ta konfrontacja jest zasadna z tej racji, że Pakistan ratyfikował Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych (ICCPR) w 2010 r.

Pomimo tej ratyfikacji, jak przypomina Doktorant, muzułmanie stworzyli muzułmanie 2 odrębne, własne dokumenty: Powszechną Islamską Deklarację Praw Człowieka z 1981 r. oraz Kairską Deklarację Praw Człowieka w Islamie z 1990 r. Już sam ten fakt świadczy o nonszalancji wobec rzekomej ratyfikacji, a także o dychotomii obowiązującego prawa, a praktycznie o zniesieniu prawa międzynarodowego mocą prawa lokalnego. Tę konstatację potwierdza szczegółowa analiza kilku podstawowych praw osoby ludzkiej.

Pierwszym z nich jest prawo do życia, które obejmuje także prawo do bezpieczeństwa osobistego, a w jego ramach wolność od arbitralnego aresztowania i zatrzymania, wolność od tortur, od niehumanitarnego i poniżającego traktowania. Oczywiście w kolizji z prawem do życia pozostaje kara śmierci jednoznacznie potępiona przez Amnesty International, a także Międzynarodową Komisję Prawników, jak również większość praw członkowskich ONZ. Tytułem ilustracji nieszanowania prawa do życia może być orzeczenie Federalnego Sądu

Szariatu, który w 1991 r., za karą za bluźnierstwo przeciwko prorokowi Mahometowi jest „śmierć i nic więcej”.

Drugim prawem omówionym w kolejnym podrozdziale jest prawo do wolności wyrażania poglądów zagwarantowane przez Powszechną Deklarację Praw Człowieka z 1948 roku. Pozornie może się wydawać, że prawo to jest w islamie respektowane w postaci doktryny akcentującej dialog zgodny z dostępem do prawdy. Pomimo jednak, że ta idea jest prezentowana w sugestywny sposób, to jednak jak pokazują fakty przywoływane przez Doktoranta, jest radykalnie daleka od rzeczywistości. Rząd pakistański bowiem daje ograniczoną swobodę praktykowania religii innej niż islam.

Podobnie ma się rzecz z prawem do wolności wypowiedzi i wolności słowa a z tym ostatnim wiąże się prawo do pokojowych zgromadzeń. W świetle dokumentacji przedstawionej w 2014 r. Transparency International a dotyczącej poziomu uczestniczenia obywateli w procesie wyboru nowego rządu, poziom wolności słowa, prawo do zakładania nowych stowarzyszeń oraz wolność mediów, Pakistan wypadł najgorzej ze wszystkich państw.

Kolejnym prawem podjętym w 3. podrozdziale jest prawo do wolności religii i wiary. Zastanawiającym jest fakt, że chociaż to prawo w swej istocie stanowi podstawę istnienia prawa o bluźnierstwie, to jednak sama motywacja religijna zostaje tutaj usunięta na dalszy plan. Trzeba rozpatrywać to prawo w kontekście poglądów islamu na temat kafirów, czyli niewiernych lub niemuzułmanów. Koran jednoznacznie podaje, że „kafira można oszukać, spiskować przeciw niemu, wziąć go w niewolę, wyszydząć czy torturować”.

Wydaje się, że właśnie ta zasada nie nazwana wyraźnie przez Doktoranta, a zwana zasadą takijja lub ketman, ukazująca możliwość a nawet powinność celowego okłamywania niemuzułmanów pozwala zrozumieć, że pomimo, iż przepisy konstytucyjne wskazują na wolność wypowiedzi i wyznania, to jednak w praktyce społeczności mniejszościowe, takie jak ahmadyści, chrześcijanie, hindusi, a ostatnio Kałaszowie i Zikris, pozostają głównymi celami słownych obelg, zabójstw, profanacji miejsc kultu i ataków tłumy.

Łamanie tego prawa wiąże się także z kolejnym aktem braku respektu wobec prawa do równości i braku dyskryminacji omawianego w kolejnym podrozdziale. Jak wykazuje Doktorant w praktyce życia w Pakistanie dyskryminacja jest nie tylko faktem, ale jest rzeczywistością wielowarstwową. Szczególnie bulwersujące są przywoływane stwierdzenia wskazujące na to, że nawet osoby chore psychicznie są narażone na dyskryminacje. Równie bulwersującym faktem są praktykowane w Pakistanie tak zwane „zabójstwa honorowe”, poprzez które łamane są prawa kobiet dyskryminowanych ze względu na płeć.

przywoływane fakty niesprawiedliwości wiążą się ostatecznie z kolejnym prawem człowieka nie respektowany w islamie omawianym w kolejnym artykule rozdziału. Chodzi o prawo do sprawiedliwego procesu i zakaz bezpodstawnego pozbawienia wolności.

Doktorant dowodzi, że pomimo nominalnych poprawek z 2004 r. wymagających policyjnego dochodzenia przed aresztowaniem, „osoby oskarżone o bluźnierstwo są rutynowo aresztowane i przetrzymywane bez żadnego wstępnego dochodzenia. Ponadto sądy niższej instancji wydają wyroki skazujące na podstawie minimalnych dowodów, często w kontekście zastraszania i gróźb ze strony ekstremistów religijnych”.

Ostatni rozdział przynosi odsłonięcie relacji społeczności międzynarodowej wobec „prawa o bluźnierstwie”. Autor rozprawy prezentuje w tej części swojej dysertacji najpierw instytucje i organizacje międzynarodowe zajmujące swoje stanowisko wobec sytuacji w Pakistanie. Zwraca uwagę między innymi na stosunki między Unią Europejską a Pakistanem wskazując, że w 2007 roku Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy w Strasburgu przyjęło Zalecenie 1805 w sprawie bluźnierstwa, zniewag religijnych i mowy nienawiści wobec osób ze względu na ich religię. Jednak w marcu 2011 r. Rada Praw Człowieka ONZ (UNHRC) zmieniła swoje poprzednie stanowisko w sprawie praw o bluźnierstwie. Postanowiono chronić jednostki,

a nie religie. Prezentuje w tym podrozdziale także wypowiedzi interwencje ze strony Amnesty International wskazujące na przykłady łamania praw człowieka w Pakistanie.

Szczególne miejsce w tych analizach zajmuje relacja Kościoła katolickiego i innych wspólnot chrześcijańskich do pakistańskiego „prawa o bluźnierstwie”. Rozważenie tej relacji domaga się podjęcia złożonego i kontrowersyjnego problemu ogólnej relacji między chrześcijanami a muzułmanami. Doktorant przypomina współczesne stanowisko Kościoła wyrażane w dokumentach soborowych wydobywających to, co zostało przez Kościół nazwane „ziarnami prawdy” w religiach niechrześcijańskich. Wskazuje na istotne elementy stanowiące możliwe przesłanki do zaistnienia dialogu takie jak na przykład troska o pokój czy niektóre elementy doktryny islamskiej wyrażonej w tak zwanych 5 filarach. Zwraca także uwagę na niezwykle istotne konkretyzacje relacji chrześcijańsko-islamskich, które przebiegają w płaszczyźnie procesów migracyjnych. W tym kontekście przywołuje watykańską instrukcję Instrukcja „Erga Migrantes Caritas Christi” Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych.

Stosunkowo wiele miejsca poświęca aktualnym wypowiedziom Kościoła płynącym z ust papieża Franciszka wyodrębniającego trzy podstawowe paradygmaty dialogu: polityczny, społeczny i religijny.

Przypomina za papieżem ogromne dysproporcje prawno – społeczne występujące między muzułmanami żyjącymi na Zachodzie a mniejszością chrześcijańską w świecie islamu. Przywołuje także papieskie nawoływanie do tworzenia kultury spotkania i dialogu. Podsumowując stwierdza iż „pontyfikat Franciszka odznacza się wyraźnie etosem uniwersalności oraz realizacji idei, że dialog katolicko - muzułmański wyraża się zwłaszcza poprzez szacunek, ubogacenie duchowe oraz zaangażowanie na rzecz uchodźców. Podstawowym aspektem skłaniającym do podejmowania dialogu i współpracy jest wiara w Boga”.

W ostatnim podrozdziale Doktorant koncentruje się na oddolnych inicjatywach społecznych płynących najpierw ze strony instytucji muzułmańskich. Prezentuje w związku z tym współcześnie występujące w islamie dwie główne koncepcje jurysprudencji: koncepcję „Fiqh al-Aqalliyāt” oraz koncepcję „Muwātanah zamiast Dhimmy”.

Pomimo pozytywnych inicjatyw nie waha się przedstawić uwag krytycznych dotyczących procesów, przez które przechodzą sprawy o bluźnierstwo w formalnym systemie wymiaru sprawiedliwości.

Ostatecznie konkluduje „dla obrońców praw człowieka Pakistan jest niezwykle trudnym krajem. Z jednej strony istnieją elementy ekstremistyczne, które próbują narzucić swoją wersję islamu, a z drugiej strony ograniczenia dotyczące działań na rzecz praw człowieka i wolności słowa, są sankcjonowane przez państwo”.

W Zakończeniu ks. mgr lic. Antosiak podsumowując swoje analizy stwierdza, że debata w Pakistanie na temat przepisów dotyczących bluźnierstwa jest debatą nie tylko trudną, ale uciszaną poprzez otwartą przemoc religijnych fanatyków przy całkowitej bierności władz państwowych. Jakkolwiek prawo dotyczące bluźnierstwa początkowo wprowadzone w 1868 roku miało utrzymywać prawo i porządek w społeczeństwie naznaczonym różnorodnymi przekonaniami, zmieniło swój sens w latach osiemdziesiątych XX wieku dopuszczając się rozlicznych nadużyć. Stąd stwierdzenie stanowiące swoistą konkluzję rozprawy: „Prawo dotyczące bluźnierstwa w Pakistanie, choć rzekomo chroni wszystkie mniejszości religijne, jest niejasno sformułowane i subiektywnie egzekwowane przez policję oraz wymiar sprawiedliwości. Pozwala ono, a nawet zachęca do nadużyć, nękania i ucisku mniejszości w Pakistanie”.

b) Ocena merytoryczna

Rozprawę doktorską ks. Pawła Antosiaka należy bez wątpienia potraktować jako wydarzenie naukowe w polskiej literaturze religiologicznej i teologicznej.

Jest bez wątpienia pionierską rozprawą dotyczącą problematyki bardzo złożonej, wybrzmiewającej w Polsce niemal wyłącznie w sposób hasłowy, bez szczegółowej deskrypcji i analizy.

Należy dowartościować podjęcie samego tematu dotyczącego niezwykle trudnego zagadnienia, jakim jest „prawo o bluźnierstwie”, związane z pojęciami trudno zdefiniowanymi, takimi jak bluźnierstwo, wolność religijna, wolność sumienia. Dodatkowym stopniem trudności jest fakt osadzenia tych pojęć i tego zjawiska w przestrzeni religii islamu, która charakteryzuje się różnymi odmianami, a nade wszystko wieloznacznością w swojej doktrynie.

Podjęcie tego tematu w obszarze religiologicznym, ale przecież także w obszarze prawnym i politologicznym, wymagało niewątpliwie odwagi naukowej Autora dysertacji. Miarą trudności pracy była niewątpliwie kwerenda źródłowa, związana z raportami i artykułami głównie czy niemal wyłącznie anglojęzycznymi.

Raz jeszcze trzeba podkreślić, że interdyscyplinarność domagała się zarówno wiedzy religiologicznej, wiedzy z zakresu teologii fundamentalnej, ale także wiedzy politologicznej, prawnej, wiedzy dotyczącej stosunków międzynarodowych. Poruszając się w takim interdyscyplinarnym obszarze Doktorant musiał wykazać się i wykazał rzeczywiście dobrą metodą badawczą. Walorem rozprawy jest niewątpliwie odsłonięcie realnego oblicza islamu, oczywiście w wydaniu pakistańskim. Niemniej można stawiać sobie pytania, czy ten przykład nie stanowi obrazu egzemplarycznego dla innych obszarów islamu, wykazujących znaczącą rozbieżność między deklarowanymi poglądami, skodyfikowanymi prawami, z równoczesnym cynizmem ich omijania? Warto przywołać te fragmenty rozprawy, które dotyczą stosunku czy też relacji między ratyfikowanym nominalnie przez Pakistan prawem międzynarodowym, tworem praw wewnętrznych, a zarazem praktyką ignorowania przepisów dotyczących respektowania praw człowieka.

Ważnym elementem pracy jest także przywołanie stosunku Kościoła katolickiego doby posoborowej otwartego na dialog z islamem, a w szczególności przepowiadania papieża Franciszka.

Wspomniane skrótowo walory pracy - sama tematyka na wskroś oryginalna i nie eksploatowana w polskiej literaturze naukowej, charakter interdyscyplinarny pracy, aktualność problematyki, znakomite wywiązanie z metody i metodologii ujmujących zagadnienia interdyscyplinarne w spójną całość - świadczą bez wątpienia owa walorach rozprawy. Trzeba do tego dodać wkomponowane w integralny tekst dysertacji wyodrębnione jako element metody case studies, które pozwalają odczytać realny stan rzeczy w gąszczu dychotomii praw i hipokryzji działań, cynizmu podejścia do ratyfikowanych norm prawnych. Już samo przybliżenie nie tych przypadków, kazusów prawnych, ale nade wszystko egzystencjalnych zasługuje na zauważenie.

Przywilejem recenzenta jest wskazanie także elementów krytycznych czy przynajmniej dyskusyjnych.

Autor w swojej rozprawie w sposób jednoznaczny i wyraźny wskazuje, że islam jest religią stopioną z polityką. To słowo „stopiona” użyte jest w sposób w pełni świadomy, bowiem podkreśla, że złączenie religii i polityki w islamie nie ma charakteru możliwości rozdzielania. Jest symbiozą są trwale zrosnięta, stopiona. Ten element wyraża się dobitnie w prawie islamskim czyli szariacie. Wydaje się, że ten wątek mógłby być w pracy mimo jej obszerności bardziej wyeksponowany. Znakomitą pomocą w analizie tego tematu mogłaby być praca Remi Brague „Prawo Boga”. Szczególnie istotnym wydaje się zauważenie, że islam odrzucając czy też nie znając pojęcia prawa naturalnego, siłą rzeczy odrzuca koncepcję rozumu, czym radykalnie różni się chociażby od prawa chrześcijańskiego. Ta radykalna różnica rozumienia

prawa jest oczywiście zauważona w rozprawie, ale w przekonaniu recenzenta powinna być jeszcze bardziej dobitnie sformułowana. Po to, by pokazać że prawo islamskie w gruncie rzeczy jest całkowicie nieprzystosowane do prawa zachodniego, mimo wszystko wyrastającego z tradycji chrześcijańskiej, jak i z tradycji prawa naturalnego.

Ten permanentny dysonans między prawem zachodnim a prawem islamskim wyraża się dodatkowo w przewijającym się na kartach rozprawy, wręcz nieustannie, wyrazem swoistej hipokryzji. Pomimo, że w zapisach konstytucyjnych Pakistanu, zapisach prawa karnego muzułmanie w Pakistanie deklarują zasady tolerancji, wolności religii i szacunku dla drugiego człowieka, jak i poszanowania praw mniejszości, zasady te nie są praktycznie nigdzie przestrzegane. Podobnie ten problem pojawia się w kontekście ratyfikowanych praw międzynarodowych, które są systematycznie ignorowane. Wydaje się, że nie jest to tylko wyraz jakiejś nonszalancji politycznej, ale wyraz konstytutywnego dla etyki muzułmańskiej czynnika, jakim jest takijja - zasada wprowadzania w błąd, celowego i świadomego okłamywania. Nieuwzględnianie tej zasady prowadzi do wielu współczesnych nieporozumień. Bowiern wielu współczesnych komentatorów życia politycznego stwierdza niejednokrotnie, że w Koranie obowiązują zasady tolerancji i szacunku dla przedstawicieli innych wyznań, że sami muzułmanie współcześnie deklarują swoją tolerancję i otwartość i dlatego też ci komentatorzy, nie chcą uznać obaw pojawiających się wobec inwazji islamu do świata zachodniego. Ta swoista bez troska wynika właśnie z ignorowania zasady takijja, która nie jest wyrazem przeoczenia czy ignorancji, ale świadomego wprowadzania w błąd. Stąd domaga się, najogólniej mówiąc, zasady ograniczonego zaufania do deklarowanych wypowiedzi.

Niekonsekwencje pojawiające się w interpretacji samego Koranu wynikają także z zasady tak zwanej „abrogacji”, czyli unieważniania wersetów pokoju przez wersety miecza w określonym rozwoju historycznym czy politycznym. Można tym, jak sądzę, interpretować na przykład to, że na pewnym etapie dyskursu międzynarodowego rząd pakistański może godzić się na zasady, które są wspierane „wersetami pokoju” w Koranie, ale z założeniem, że te zasady zostaną zmienione przez „wersety miecza”, co nie będzie stanowiło problemu moralnego według zasady takijja - świadomego okłamania.

Ostatnim problemem dyskusyjnym jest kwestia omówionego syntetycznie przez Doktoranta stosunku Kościoła katolickiego do islamu. Pomimo, że podrozdział wspomina o innych wyznaniach chrześcijańskich, Autor koncentruje się faktycznie i w sposób bezwzględnie zasadny na Kościele katolickim. Przedstawia elementy pozytywne dialogu katolicko – islamskiego, które niewątpliwie miały i mają pewien zakres. Nie wspomina jednak na przykład o reakcji świata islamskiego na słynny wykład papieża Benedykta XVI w Ratyźbonie, o postulowanych przez islamistów zaocznych wyrokach śmierci na papieża Benedykta XVI. Z drugiej jednak strony, przy wielokrotnym portretowaniu sytuacji Aasi Bibi, towarzyszy tej historii milczenie Autora na temat wypowiedzi papieża Franciszka na jej temat. Oczywiście milczenie to jest w pełni uzasadnione tym właśnie faktem, że papież w Franciszek w tej kwestii nie zabrał głosu. Warto byłoby także nadmienić, że przynajmniej zdaniem niektórych komentatorów Kościoła doby pontyfikatu papieża Franciszka pojawia się zjawisko zwane „chrislamem”, które zdaniem tychże krytyków, stanowi wyraz nie tyle dialogu międzyreligijnego, co wyraz swoistego irenizmu ze strony Kościoła katolickiego.

Oczywiście wymienione uwagi mają charakter dyskusyjny i służą jedynie temu, by przy ewentualnej publikacji rozprawy, która niewątpliwie zasługuje na upublicznienie szerszemu gronu czytelników, Autor mógł ustosunkować się do tych uwag. Nie podważają one w żaden sposób wysokiej oceny samej rozprawy.

c) Ocena formalna



Rozprawa księdza Pawła Antosiaka składa się z 5 Rozdziałów poprzedzonych Wstępem i Zakończeniem. Całość pracy opatrzona jest także stosunkowo obszernym Wykazem skrótów a ostatecznie zwieńczona Bibliografią.

Wstęp pracy jest napisany bardzo dobrze. Zawiera ogólne wprowadzenie do tematyki rozprawy, ukazanie jej aktualności, prezentuje główne źródła, jak i literaturę przedmiotu dostępną w niewielkim zakresie w języku polskim. Autor we Wstępie przedstawia także i omawia dość szczegółowo przyjętą w rozprawie metodę, jak również przedstawia zasadnicze elementy strukturalne swojej dysertacji.

Każdy z Rozdziałów zbudowany jest z podrozdziałów od 3 do 5. Stanowią one elementy strukturalne, które składają się na całość konkretnego rozdziału, nie przekraczając zakresowo swoją treścią tytułu danego rozdziału. Każdy z rozdziałów poprzedzony jest stosunkowo obszernym wprowadzeniem. Nie jest on jednak bezpośrednią zapowiedzią tematu, a zwłaszcza struktury danego rozdziału, ale ma charakter uzupełniający do następujących po nim analiz. Czasem można odnieść wrażenie, że Autor w tym wprowadzeniu chciałby pomieścić elementy wynikające z jego obszernej znajomości tematyki, a nie mieszczące się w samej strukturze pracy. Trochę szkoda, że poszczególne rozdziały nie zostały zwieńczone stosownym podsumowaniem, które ułatwiałoby czytelnikowi lekturę prezentowanych treści.

Wydaje się także, że przy tematyce poszczególnych rozdziałów dotyczącej systemu religijnego, systemu prawnego i konkretnie prawa o bluźnierstwie pojawiają się niekiedy pewne powtórzenia faktograficzne. Kilkakrotnie na przykład przypomina się to, że konstytucja Pakistanu jest w pewnej mierze spuścizną *common law* Imperium brytyjskiego. Przypomina się także kilkakrotnie geneza prawa o bluźnierstwie. Warto by było przy ostatecznej redakcji pracy dla celów publikacyjnych te powtórzenia usunąć.

Praca napisana jest bardzo dobrym językiem, co w tym przypadku zasługuje szczególnie na zauważenie ponieważ rozprawa dotyczy kwestii bardzo specjalistycznych, które można byłoby zamknąć w żargonie nadużywającym na przykład pojęć arabskich. Autor tego nie czyni, za co należy mu się wdzięczność. W pracy zdarzają się drobne sporadyczne błędy literowe. Za taki błąd literowy a nie ortograficzny należy niewątpliwie uznać zapis „brytyjczycy” małą literą. Ostatnia uwaga dotyczy strony graficznej. W spisie treści Autor zastosował 3 rodzaje czcionek, a więc majuskułę, minuskułę i minuskułę pisaną kursywą. Taka różnorodność trochę koliduje, zdaniem recenzenta, z ogólną elegancją przebijającą z kart wydruku komputerowego i należałoby zdaniem niżej podpisanego po prostu ją uprościć.

Bibliografia obejmuje następujące działy: Dokumenty Kościoła, Dokumenty prawne, Raporty (które stanowią główne źródło analiz) i Literaturę przedmiotu. Jak już zostało zaznaczone zasadnicza część materiału źródłowego, a więc raporty jest anglojęzyczna. Zapis bibliograficzny nie budzi zastrzeżeń.

Całość rozprawy od strony formalnej charakteryzuje się dużą starannością i estetyką.

#### d) Wniosek końcowy

Rozprawa doktorska księdza mgr lic. Pawła Antosiaka jest, jak to zostało zaznaczone, swoistym wydarzeniem w polskiej nauce, zwłaszcza religioлогии i teologii fundamentalnej. Jej autor przedstawia bowiem przede wszystkim spór dotyczący prawa o bluźnierstwie, które stanowi realne utrudnienie dialogu międzyreligijnego w Pakistanie, a faktycznie rzecz ujmując stanowi narzędzie służące dyskryminowaniu i prześladowaniu chrześcijan. Rozbieżność między teoretycznym programowaniem „prawa o bluźnierstwie” a jego roszczeniową realizacją, odsłania zarazem pewne aspekty islamu, które wydają się być dzisiaj niekiedy bagatelizowane czy marginalizowane w imię fałszywie rozumianego dialogu międzyreligijnego. Ta rozprawa wskazuje na realne trudności w możliwościach prowadzenia

tego dialogu, choć jej Autor zdecydowanie nie przekreśla takich możliwości kierując się nauczaniem i dobrą wolą Kościoła katolickiego.

Istotnym walorem rozprawy jest także zwrócenie uwagi na skalę prześladowań chrześcijan w Pakistanie, ich zakres, obszary dyskryminacji w sferze pracy zawodowej, edukacji, dostępu do życia publicznego i wreszcie w obszarze realnych, krwawych prześladowań wieńczonych uwięzieniem, torturami a niejednokrotnie wyrokiem śmierci.

Sam Autor zaznacza, że przedstawione przez niego dane są niepełne ze względu na utrudnienia w dotarciu do źródeł, a także ze względu na nie rejestrowane w ogóle zdarzenia w postaci samosądów.

Z tych względów praca zasługuje na uznanie, ale także powinna zostać udostępniona szerszemu gronu czytelników.

Pozytywnej recenzji w niczym nie przekreślają poczynione kwestie dyskusyjne czy krytyczne.

Praca bezwzględnie stanowi wystarczającą podstawę do kontynuowania przewodu doktorskiego i do nadania jej Autorowi stopnia naukowego doktora teologii w zakresie religiologii. Niniejszym przedkładam ten wniosek Radzie Naukowej dyscypliny nauki teologiczne Uniwersytetu Kard. Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.



ks. prof. dr hab. Paweł Bortkiewicz TChr  
Zakład Teologii Systematycznej WT UAM  
członek Komitetu Nauk Teologicznych PAN